KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 9/21 Stycznia. — Rok 1852. № 19. Jutro, ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.

W przyszłą Niedzielę, w Kościele *po-Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny odpust Śej Agnieszki P. i Męczenniczki. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, na mocy przepisów 1836 r. Najwyżej zatwierdzonych, udzielić raczył niżej wymienionym wdowom i sierotom po niższych stopniach z b. wojska *Polskiego* pochodzącym, pensje i wsparcia dożywotnie, a mianowicie: Pensje: Scholastyce *Janiga*, wdowie po żołnierzu z pułku Grenadjerów Gwardji b. wojska Polskiego, rs. 30, w połowie dla niej, w połowie dla 2 jej córek: *Marjanny-Fryderyki* i *Józefy*. Ewie *Dańkowskiej*, wdowie po kapralu z pułku 9 piechoty wojska Xięztwa *Warszawskiego*, rs. 14 k. 25. Katarzynie *Król*, wdowie po podoficerze z Komend Inwalidnych 10go Okręgu straży wewnętrznej, rs. 28 k. 12½.— *Wsparcie dożywotnie*: Marjannie *Wodenthal*, wdowie po sierżancie starszym Inwalidów z Polskich Weteranów, rs. 25. Marjannie *Klużek*, wdowie po żołnierzu z bataljonu Weteranów czynnych, rs. 30; w połowie dla niej, w połowie dla trojga jej dzieci: *Katarzyny*, *Andrzeja* i *Franciszka-Xawerego*.

Od d. 2 Stycznia r. b. rozpoczął się pobór: *a*) *w Kassie dochodów Skarbowych*, pierwszych rat za r. 1852 ofiary, dzierżawy z domów skonfiskowanych, zwrotu pożyczki za cynk, oraz subsidium charitativum, za tenże rok; *b*) *w Kassie głównej Ekonomicznej miasta*, czynszów z gruntów w *Pradze* położonych za rok 1852, tudzież pierwszych rat za tenże rok kanonów z realności miejskich i jatek rzeźniczych, czynszów z gruntów *Saskiej Kępy*, oraz prowizji od kapitałów miejskich i procentów od pożyczek budowlanych; *c*) *w Kassie Poborowej pomocniczej*, opłaty kanonu od zarobkowań za r. 1852, oraz pierwszych rat za tenże rok opłat szarwarku zwyczajnego i kominowej.

Wczoraj o godzinie 3ej z południa, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. Jana, odbył się obrzęd zaślubin W. Karola *Pięczickiego*, Oficera 1go Bataljonu Saperów, z Panną Zenobją *Górską*, córką ś. p. *Górskiego* Obywatela m. *Warszawy*. Błogosławił tej młodej parze W. JX. Tomasz *Dąbrowski*, Dr Śtej Teologji, Ex-Przeor XX. *Dominikanów*.

Jutro, w Kościele Śgo Krzyża, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Msza Święta żałobna, za duszę ś. p. Wincentego *Wodyńskiego*, b. Radcy Stanu; na którą, pozostała Żona i Wnuczka, zapraszają łaskawych Przyjaciół i Znajomych.

Matylda *Rybicka*, Panna, przeżywszy zaledwie 19stą wiosnę, wczoraj rozstała się z tym światem. Nieograniczonym żalem przejęci Rodzice wraz z Rodzeństwem, zapraszają uprzejmie Familję, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłej, jutro o godz: 4tej po południu z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Exportacja zwłok ś. p. Antoniego *Bobrowskiego*, Rzeczywistego Radcy Stanu, o którego zgonie wczoraj donieśliśmy, odbędzie się jutro nie o godzinie w pół do 2giej, lecz o godz: w pół do 3ciej po południu.

Dzień 3go Stycznia, rodzina *Eiger*, odtąd smutnem wspomnieniem obchodzić będzie; w nim bowiem dokończył pasmo dni swego doczesnego cnotliwego życia, uczony Salomon *Eiger*, Nad-Rabin *Poznański*. Zmarły (jak donieśliśmy), był synem uczonego Akiba *Eiger*, również Nad-Rabina *Poznańskiego*. Już w młodocianym wieku przymioty serca tego człowieka, wyższe ukształcenie umysłu i ducha, pilność w dopełnieniu obowiązków, rokowały, iż dostąpi pomyślnej przyszłości, i stanie się pożytecznym członkiem Współwyznawców swoich. W roku 1798, przybył do *Warszawy*, gdzie przez mądrość, pracowitość i pilność, w krótkim czasie zyskał sobie wielką sławę. Tu pojął w małżeństwo córkę jedynaczkę tutejszego bogatego dobroczynnego Kupca, Izraela *Hirchsohn*. Mieszkając w *Warszawie* długi przeciąg czasu, *Eiger*, polecony względom ś. p. Namiestnika Xcia *Zajączka*, przez Xięcia *Lieven* Ambasadora J. C. MOŚCI w *Londynie*, któremu znowu zalecony był zaszczytnie przez krewnego swego uczonego Szlamę *Salman*, Nad-Rabina w *Londynie*, zawsze zajmował się sprawami dotyczącemi ogółu; wspierał biednych bez różnicy wyznania; jednem słowem, wiódł bogobojne, sprawiedliwe i cnotliwe życie, które zawsze było wzorem prawdziwych cnót Izraelskich. W roku 1832 powołany na Rabina do miasta *Kalisza*, gdzie również pobożnością, niezachwianą prawością charakteru, zjednał sobie miłość i szacunek wszystkich, odnowił i pozakładał rozmaite dobroczynne zakłady, jak np: Szpital, Szkoły i t. d. Piastując godność Rabina *Kaliskiego*, doznawał różnych zaszczytów, a między innemi odwiedzony został kilkakrotnie przez ówczasowego Biskupa *Kujawsko-Kaliskiego*, ś. p. Xiędza *Tomaszewskiego*. W roku 1839, powołany został do *Poznania*, dla zastąpienia miejsce ojca. I tam również jak w *Warszawie* i *Kaliszu*, godnie odpowiedział swemu powołaniu, był bowiem dla wszystkich dobrym, otwartym; prawy i bezinteresowany w sądzie, zawsze niósł pomoc tym, którzy udali się o radę i wsparcie do niego. Sława i wziętość tego człowieka, rosła coraz więcej, a doszedłszy do wiadomości N. Króla *Pruskiego*, wyjednała mu z łaski Monarszej tytuł Nad-Rabina. Przepędziwszy lat 12 w *Poznaniu*, po krótkiej chorobie, dokonał w r. 69 doczesne i cnotliwe życie. Do jakiego stopnia ten człowiek był od wszystkich kochany i wielbiony, a do jakiego stopnia śmierć jego wszystkich zasmuciła, dowodem najlepszym jest, zgromadzenie się przeszło tysiąca osób wszelkich wyznań tak z *Pozna-*

nia jak również z bliskich i dalekich jego okolic, dla odprowadzenia szanownych zwłok na wieczny spoczynek. Zewsząd słyszeć można było rzewny płacz, zewsząd powtarzano: »Umarł ten od wszystkich wielbiony, szanowany od podwładnych, błogosławiony od domowników, kochany od znajomych.” Szanowny Mężu! Czcigodny *Salomonie!* stanąłeś już przed obliczem PANA ZASTĘPÓW, by zdać sprawę z 69 pielgrzymki twojej na tej ziemi, tak chlubnie odbytej. Spoczywaj, a cnotliwe twoje życie, niechaj będzie dla nas i dla potomności na zawsze przykładem, jak człowiek na tym świecie względem BOGA, względem siebie i względem bliźnich, zachować się powinien. *C. G. H.* (Zmarły zostawił 6ciu synów, 4ry córek, 24 wnuków i wnuczek i kika prawnuków, którzy częścią w *Warszawie*, częścią w Królestwie i w W. Xięztwie *Poznańskiem* zamieszkują. Ostatni raz odwiedził on *Warszawę*, w r. 1837, wraz z Ojcem swoim *Akibem*, a gmina tutejsza Starozakonnych, obu zaszczytnie przyjmowała.)

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 2, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*, od 3-letniej *Kostusi*, w dniu jej urodzin, (na intencję aby jak najprędzej mówić zaczęła.)— Zaś od F. K. rs. 30, i od E. de T. rs. 1, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*.— Złożono oraz od A. kop. s. 15, i od J. K. rs. 1, dla córki po G. de Z. pod Nr 2575 przy ulicy Rybaki.

Jeden z przechodniów, wracając po północy do domu, taki skreślił obraz wrażeń karnawałowych. Od dni kilku wieczorem, w wielu domach świecą się okna aż do późna, przechodzący ulicą słyszą wesołe kwilenie fletów, rżnięty od ucha głos skrzypiec, niskie tony huczącej maryny, albo sola fortepjanu; podczas gdy w bramach i sieniach, dogorywa tu i owdzie kaganiec lub lampa rzucając swe blade światło, na twarz ziewającego całą gębą stróża. I to także filozof, on także marzy w swych oczekiwaniach na rozejście się gości zebranych na pierwszem, drugiem albo trzeciem piętrze, lub ucha nadstawia rychło zaturkocze na ulicy powóz czy dorożka, odwożące powracających to z *maskarady*, to z wieczorków prywatnych, licznych zwolenników *Momusa* i *Terpsyhory*, zawsze łaskawych: »na domu swego *Cerbera*,” i często *złotówką*, a czasem i *półrublem* pokrzepiających zziębnięte jego dłonie. Ale to się dzieje dopiero około 3 lub 4ej z rana. O północy wszyscy o czem innem myślą. Po gładkich posadzkach, uwijają się zgrabne nóżki płci pięknej, stosy pączków albo też torty podobne z wymiarów do młyńskiego kamienia, młynkują ciągle po strojnych salonach. Oblewa je węgrzyn, albo lekkie winko, damski pączyk, albo herbata, ten prawdziwy dar bogów, raczej mieszkańców *niebieskiego* Państwa. Krążą wokoło szepty, które płeć piękna przyjmuje pół-uchem, a jednak nieraz te słówka, wyrzeczone na *balu*, stają się podstawą dalszego jej szczęścia i życia. Dobry to czas *karnawał!* chociaż podług wielu, jest on największym nieprzyjacielem wypoczynku!

Nakładem Składu nót muzycznych *Bernstejna* przy ulicy Miodowej Nro 483, wyszła z upragnieniem oczekiwana *Matylda polka* tremblante, utworzona na fortepjan, i ofiarowana JPannie Matyldzie *Anderlini*, przez L. *Lewandowskiego*. Cena exempl: kop. 15. Nabyć ją można we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie*, oraz na prowincji: w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Lublinie* u *Arzta*, w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*, w *Białymstoku* u *Rabinowicza*.

Redakcja *Kurjera* otrzymała wczoraj i dziś rano rozmaite oświadczenia: F** prosi, aby *Domino czarne* z bukietem *kamelji*, raczyło znajdować się na 4tej Maskaradzie; B*** zapewnia *Domino czarne z kokardą błękitną*, że trzy noce nie spał myśląc o niem, i że nie wie, czy mu sen wróci na czwartą (ma się rozumieć *noc dzisiejszą*, a nie *czwartą maskaradę*, bo wybierając się *sans faute* na tę zabawę, tej już nocy znowu nie dospi); Z** czyni wyrzuty dwóm *Maseczkom* z bukietami, że przez cztery godziny spacerował po *Krakowskiem-Przedmieściu*, a nie widział nikogo w kapeluszu z podobnemi wstążeczkami, jakich próbki te *maseczki* pokazywały mu na 3ej Maskaradzie; z tąd wnosi, że złośliwe te istoty zażartowały sobie z jego niedoświadczenia; B. A** oświadcza, że będzie na Maskaradzie 4tej, i zaprasza swego kolegę P*, na uściskanie z nim razem długo-szyjej.... butelki *kliko;* N* mniema, że domina X. i Y. (taki ich anonym), dobrzeby zrobiły, gdyby przyszły na 4tą *maskaradę*, bo będzie mógł im już powiedzieć, coś stanowczego o miłości M. i W. Miarkując z tych oświadczeń, Maskarada 4ta tegoroczna, będzie bardzo ożywioną.

Redakcja *Kurjera* pospiesza przeprosić Pana *J. K.* iż listu przyjaciela jego P. Radosława *F........* nadesłanego Redakcji z *Kielc*, a wymierzonego do pewnej Panny, którą poznał lat temu 5, i poznawszy pokochał *do szaleństwa*, (jakto sam wyraża), a dziś zawiódł się nieznalazłszy w niej *anioła;* nie może w pismie niniejszem umieścić. Aby zaś życzeniom nadsyłającego, uczynić zadosyć o tyle, o ile możność dozwala, *Redakcja Kurjera* dodaje: iż Pan *R. F.* uprasza tę damę, to jest *nie-aniola*, aby otrzymaną od niego, jako *pamiątkę d. 9 Grudnia* xiążkę, *nie-anioł*, zatrzymał przy sobie, a jeżeliby to było przykrem, to aby ją, *to jest xiążkę*, spalił.

Właśnie zabieraliśmy się do pożegnania *Tadeuszka*, z którym już przyszło nam się rozłączyć; kiedy jeden z Czytelników naszych nadesłał nam o tem dziele słów kilka. Oddając przeto pierwszeństwo szanownemu Czytelnikowi, zamieszczamy artykulik jego dosłownie: »Zostawmy krytyce rozbiór ukończonej w tych dniach w *Gazecie Warszawskiej* powieści: *Tadeusz Bezimienny*, znakomitego naszego Pisarza J. *Korzeniowskiego*, niech ona bowiem wykaże całą piękność artystyczną, jaką autor głęboko pojmujący życie, odsłonił nam w tej pracy. My tylko powiemy, że zajęcie, z jakiem Publiczność polubiła *Tadeuszka*, to najlepsza nagroda dla naszego wieszcza autora:

A więc spieszym Ci z podzięką,
Za obrazy i to życie,
W którem czując serca bicie,
Tyś mistrzowską skreślił ręką. *S.*—

Przed niejakim czasem powrócił już z *Londynu* do *Warszawy* P. *Staffel*, wynalazca machiny rachunkowej i probierza do metali, za które, jak wiadomo, otrzymał na wystawie całego świata, medal. Z okoliczności tej nadmieniemy, iż widzieliśmy własnoręczne listy, jeden Baroneta *Montefiore* (który przed kilku laty przejeżdżał przez *Warszawę*); a drugi Nad-Rabina *Anglji* Dra filozofji *Adlera*, pisane do P. *Tugenholda*, Urzędnika tutejszego K. C.; wyrażają oni w listach swoich, że z błogiem i radosnem wzruszeniem przyjęli wiadomość o wspaniałomyślności i opiece, jakich P. *Staffel* doznał od własnego Rządu, a oraz że P. *Staffel* okazał się godnym tej ojcowskiej łaski, albowiem zjednał on sobie w *Anglji* pochwałę i szacunek ludzi myślących, którzy utrzymują z całą sumiennością, że wynalazca przynosi zaszczyt swojemu krajowi.

Skład nót muzycznych R. *Friedlejn* przy ulicy Senatorskiej N° 460, odebrał F. *Beyera*: *Melodienbuch* sto sztuczek z najpiękniejszych motywów oper na fortepjan, dzieło 101; cena exemplarza rs. 1 kop. sr. 95. *Cramera*, najpiękniejsze ustępy z oper *Verdego* na fortepjan; cena exempl: rs. 2 kop. 40.

Między kostjumami zeszło-Niedzielnej *Maskarady*, odznaczały się piękne kostjumy *Krakowskie* z magazynu Państwa *Kracińskich*. Przybrane w nie pary, wesoło hasały w towarzystwie *Debardera* i *Debarderki*, oraz *Kominiarza;* podczas kiedy *Żydek* z pudełkiem, stara *Matrona* w czepku i robronie, oraz kilka innych masek przyglądało się wesoło obracającym walca, polki i mazurka.

W tych dniach oglądaliśmy osobliwość z wystawy *Londyńskiej*, zasługującą na ogólną uwagę znawców i miłośników muzyki. Jest to *fortepjan*, a raczej *pjanino stojące*, z fabryki P. *Debain* istniejącej w *Paryżu*, a który jeszcze w r. 1849 otrzymał medal na wystawie *Paryzkiej*. Dziwny bo też to zaiste jest instrument; przy małej bowiem budowie, ma tak olbrzymi głos, iż mu żaden z tych instrumentów zwykłego kształtu, zrównać nie może. Obok tego ma on jeszcze jedną zaletę, bo służy do dwojakiego użytku, to jest do zwykłego grania na klawiszach, albo też za pomocą korby, którą kręcąc, wykonywać można z jak największą dokładnością różne, według upodobania sztuki. Gra ta ułatwia się za pomocą podstawianych i nabijanych deseczek. Właściciel jego znany z posiadania składu fortepjanów zagranicznych przy ulicy Wierzbowej Nr 614*b*, kazał nabić w *Paryżu* takie deseczki polskiemi kompozycjami, a mianowicie *Rezygnacją* kompozytora naszego F. Ig: *Dobrzyńskiego*, kujawiakiem J. *Nowakowskiego*, i polką Xcia Kazimierza *Lubomirskiego*. Oprócz tego znajdują się także przygotowane do exekucji tego rodzaju, różne wyjątki z oper; z tych słyszeliśmy wykonany *sextet* z *Łucji*, i zdziwieni zostaliśmy dokładnością mechanizmu. Dodać tu musimy, iż głos zawsze jest fortepjanowy i ten sam, jaki instrument ten wydaje, grając na nim i uderzając w klawisze. Wygoda i użytek z owego dodatku do fortepjanu, daje się ocenić na wieczorach lub zabawach tańcujących, gdzie w przypadku braku osoby do grania, każdy umiejący tylko *kręcić*, notabene *korbą*, a któżby nie umiał, może zadziwiać potęgą *swego talentu*. Warto jest tę osobliwość obejrzeć, a można od godz: 3ej z południa, zwłaszcza, że znana uprzejmość właściciela, łatwą do tego nastręcza sposobność.

(A. n.) Przytroskliwości o los nędzy, wszystko usiłuje i dąży do zaspokojenia potrzeb życia ludzkiego przez stworzenie czegoś z niczego. Mamy tego i u nas przykład w *Wilnie*, na zbieraniu pieczęci od listów, (które dotąd marnie ginęły), przez osobę godną wspomnienia i publicznego szacunku, a jakowe dopiero przez jej dobroczynne ręce, stają się środkiem do wsparcia biednych, i nie jedna łza, tarzającemi się dotąd pieczątkami otartą dziś zostanie. Oby ten przykład jak najwięcej wszędzie znalazł naśladowców; bo kiedy z niczego, litość potrafiła wycisnąć zbawienne środki, radziłbym wyszukać w bogatszym zródle, większych korzyści na rzecz biednych, a które dotąd też wyrzucane bez pożytku, nie jedną familję od nędzy ochronićby potrafiły. (Myśl użytkowania z pieczątek i wytapiania z nich laku, na korzyść ubogich, była urzeczywistnioną w *Warszawie* w podobnym sposobie, przed laty 20tu kilku przez jedną z Dam dobroczynnych).

Tłumnie zebrała się Publiczność do Teatru Wielkiego, na wczorajsze przedstawienie ulubionej i tyle cenionej Opery *Linda;* nie mało także przyczynił się pierwszy wstęp Pani *Moriani*, imie tyle rozgłoszone w całej muzykalnej *Europie*, i tu wzbudziło zajęcie, spodziewano się wiele,... zobaczmy jak się Artystka wywiązała, jak odpowiedziała oczekiwaniom. Pani *Moriani*, nie jest to talencik, nie jest to poczynająca śpiewaczka, ale jest to talent wykształcony, jest to Artystka dramatyczna skończona. Jej głos piękny, dźwięczny, wyrobiony, metoda mistrzowska, w połączeniu z wysoko posuniętą grą dramatyczną, stawiają ją w rzędzie znakomitych Artystek Opery. Publiczność nasza chcąc ocenić śpiew Pani *Moriani*, nie zachęcała ją na wstępie jak poczynającą, oznakami swojego zadowolenia, ale w miarę rozwijania się jej talentu, wzrastał i zapał, a przy końcu drugiego aktu, i po odśpiewaniu *Ronda* P. *Rossi*, zapał ten zamienił się w ogólny a bezstronny sąd, który sprawiedliwie należał się jej świetnemu talentowi. Pani *Moriani* jest rodem Polka. Panna Henryeta *Sulzer*, pięknie oddała rolę *Alexego*, i rozrzewniła słuchaczów swoim przyjemnym śpiewem kontr-altowym. Pan *Ziołkowski*, wyborny był *Margrabia*, tak pod względem śpiewu jako i gry; a o Panu *Dobrskim* i *Troschlu*, mamyż potrzebę jeszcze sąd dawać, czyliż nie zna Publiczność ich znakomitych talentów? Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Moriani* 7-kroć, Panna *Sulzer* 3-kroć, PP. *Dobrski* i *Troschel* po 5-kroć, oraz P. *Ziołkowski* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 k. 18; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 3; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 15, dają rs. 14 k. 97½; wartość kuponu k. 4⅔.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Siedleckiego. Ma honor zawiadomić, iż na dochód Szpitala *Maryjańskiego* w *Siedlcach*, dane będą dwa *ba-*

le, jeden dnia 31go Stycznia, a drugi d. 21 Lutego r. b.— Opiekun Prezydujący, *Morawski*.

We *Lwowie* umarła w końcu r. z. w wieku lat 73, ś. p. Barbara *Batowska*, Właścicielka dóbr ziemskich.

Od ostatniego sprawozdania, targi zbożowe w całej *Anglji* o jeden szyling podniosły się; opinja powszechna przepowiada dalsze postępy.— We *Francji* worek *mąki* o 2 franki podniósł się; *pszenica* i *żyto* stosownej doznały poprawy.—Doniesienia z *Belgji* są jeszcze pomyślniejsze, bo ceny tak wysoko ustaliły się, że spekulanci *Belgijscy* z korzyścią mogą sprowadzać *pszenicę angielską* na własne potrzeby i na export koleją żelazną do *Niemiec*.— Na *Gdańskiej* giełdzie w upłynionym tygodniu możemy notować podwyższenia 20 gul: na *pszenicy*, a 15 gul: na *życie*. Od nowego roku około 700 łaszt:, przeszło z rąk do rąk, a jeśli obrót nie był większy, to jedynie dla szczupłych zasobów spichlerzowych i nader wysokich żądań właścicieli zboża.— *Żyto* również w cenach podnosiło się z każdym dniem, a od 380 guld: zeszło-tygodniowych, płacono 390, 405, a nawet wyjątkowym sposobem 420 gul: za łaszt.— Za łaszt *pszenicy bużnej* 133 f. wagi, zapłacono 450 gul:, rs. 5 k. 7½ za korzec Warszawski, (a później partja pięknego *Gostyńskiego* ziarna 132 f. wagi, przyniosła 452½ gul: za łaszt, rsr. 5 kop. 10 za korzec Warszawski).— *Gdańsk*, 16 Stycznia 1852 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Ameryka.— W Kapitolu *Waszyngtońskim* spaliła się tylko bibljoteka, licząca 35,000 tomów; uratowano jednak oryginał ogłoszenia niezależności *Stanów Zjednoczonych*, do którego to dokumentu, *Amerykanie* wielką przywiązują wagę.—Z *Kalifornji* donoszą, że w *Mariposa* odkryto pokłady złota, które pod względem bogactwa, przewyższają wszystkie dotąd tam znane; najbogatsze żyły złota znajdują w pokładach łupku.— Flotylla *angielska* z 5ciu okrętów, zagroziła blokadą portu *Vera-Cruz*, jeżeli rząd *Mexykański* nie zapłaci przypadającej raty długu.— Powstanie w *Mexyku* zupełnie przytłumione zostało; *Caravajal* chciał założyć osobną Rzplitę, ale to mu się nie powiodło.

Anglja.— Rady gabinetowe ciągle odbywają się; o przesileniu ministerjalnem nie ma nic pewnego. Królowa w mowie tronowej wspomina o zamierzonych reformach parlamentarnych i sądowych.— W północnej *Anglji* ciągle odbywają *meetingi* na rzecz reformy parlamentarnej.— Przybyło tu mnóstwo ajentów policji *francuzkiej*, którzy strzegą PP. *Thiers* i *Changarnier*.— Na giełdzie *Londyńskiej* papiery od pewnego czasu bardzo słabo stoją.

Austrja. *Wiedeń dnia 15go Stycznia*.— Statut organiczny dla *Węgier*, ma być już gotowy.— Wydano dwa dekreta Cesarskie, urządzające jawność postępowania sądowego w sprawach kryminalnych, i obejmujące postanowienia konieczne po zniesieniu sądów przysięgłych.— Na giełdzie znowu ażio od srebra stoi 25 od sta.— Kongres celny codzień odbywa posiedzenia; prezyduje na nich Radca *Hock*.— Z *Turynu* otrzymane wiadomości wskazują, że tameczny gabinet więcej pragnie się zbliżyć do *Austrji*.— Senat Akademiczny C. K. Uniwersytetu *Lwowskiego*, złożony jest w r. b. szkolnym z następujących osób: Rektor, C. K. Radca Józ: *Mauss*, Dr Filoz:; Pro-Rektor, Franciszek *Kotter*, Dr i Profesor Praw; Dziekani Fakultetów: Teologicznego, Dr Onufry *Krynicki*; Praw, Dr Edward *Herbst*; Filozoficznego, Dr Ant: *Wachholz*; Pro-Dziekani w powyższych fakultetach: Doktorowie: Juljan *Zagórski*, Jan *Pazdziera* i Alexander *Zawadzki*.— Na wybudowanie zakładu wojskowego pływania w *Przemyślu*, ofiarowali: Hr: Adam *Starzyński* złr. k. 200, a Xżę *Sapieha* złr. k. 300.

Belgja.— Do *Bruxelli* przybyło kilku b. reprezentantów *francuzkich*, wygnanych z kraju ostatniemi dekretami Prezydenta.

Francja. *Paryż 15 Stycznia*.— Konstytucja została dziś ogłoszoną; obejmuje ona 8 tytułów i 58 artykułów. W pierwszym tytule uznaje zasady z 1789 r. będące podstawą prawa cywilnego *Francuzów*. W 2m tytule oznacza formy rządu Rzplitej. W 3m mówi o Prezydencie, który jest wybrany na lat 10, odpowiedzialnym jest ludowi, do którego w każdej chwili odwoływać się może. Prezydent dowodzi siłą zbrojną kraju lądową i morską, wypowiada wojnę, zawiera traktaty wielkie, ma prawo łaski, ogłasza prawa i dekreta, mianuje na wszystkie urzędy. Sprawiedliwość w jego imieniu się wymierza. Może ogłaszać kraj w stanie oblężenia. Urzędnicy, Ministrowie, Członkowie Ciała Prawodawczego, Senatu etc. składają następną przysięgę: »Przysięgam posłuszeństwo konstytucji, a wierność Prezydentowi Rplitej.” *Senatus consultum* naznaczy pensję Prezydenta na cały czas jego urzędowania. Prezydent na przypadek śmierci, może zalecić krajowi testamentem, kogo na jego miejsce wybrać należy. Tytuł 4ty mówi o Senacie, liczba Senatorów nie może być większą jak 150, na teraz zaś tylko 80; do Senatu należą wszyscy Kardynałowie, Marszałkowie i Admirałowie *Francji*, oprócz nich osoby, które Prezydent mianuje. Senatorowie nie pobierają pensji, ale mogą otrzymać uposażenia od Prezydenta nie przechodzące wszakże 30,000 fr. rocznego dochodu. Senatorowie są dożywotni; Prezesa Senatu, Prezydent na rok mianuje. Petycje wszystkie od narodu, tylko do Senatu podawanemi być mają, nigdy do Ciała Prawodawczego. Senat może zmieniać cząstkowo i objaśniać ustawę; ważne zmiany jednak ulegają zatwierdzeniu przez lud głosowaniem powszechnem. Senat zajmuje się rozbiorem praw, jego posiedzenia są tajne. Tytuł 5ty mówi o Ciele Prawodawczem. Jego członkowie mianowani są głosowaniem powszechnem, wypada po jednym deputowanym na 35,000 wyborców; nie pobierają żadnej pensji, wybieranemi są na lat 6, posiedzenia są jawne, ale na żądanie 5 członków stać się mogą tajnemi. Posiedzenia zwyczajne trwają 3 miesiące do roku; Prezydent tę Izbę zwołuje, odracza i rozwiązuje; w razie rozwiązania musi zwołać nowe Ciało Prawodawcze w ciągu 6 miesięcy. Tytuł 6ty, mówi o Radzie Stanu; Prezydent Rzplitej w niej Prezyduje, Radców może być 40 do 50, biorą po 25,000 fr. pensji, obrabia ona projekta do praw, które potem Senat lub Izba Prawodawcza zatwierdza; Radcy bronią tych

projektów w Izbie. Tytuł 7my zaprowadza Sąd Najwyższy, który wyrokuje bez apelacji w sprawach o zamach przeciw osobie Prezydenta lub o spiski. Tytuł 8my pomiędzy innemi przechodniemi postanowieniami, i to obejmuje, że merowie mianowani są przez rząd, i że konstytucja dopiero wówczas obowiązującą będzie, gdy wielkie władze Państwa nią zaprowadzone, jak Senat, i Ciało Prawodawcze etc., ukonstytuowanemi będą; do owej pory wszystkie dekreta wydane przez Prezydenta, mają moc prawa. Tę konstytucję poprzedza proklamacja Prezydenta, w której oświadcza, że organizacja *Francji* z czasów Cesarstwa wszystko przetrwała, a zatem i jego kynstytucja, z tych samych źródeł wyszła, powinna przetrwać wszystko.— Zeszłej nocy kilku b. Reprezentantów górnej *lewej* odwieziono do granicy. — *Ludwik Napoleon* wczoraj znajdował się na przedstawieniu w wielkiej operze; przyjęto go wiwatami i oklaskami.— W r. 1832 gwardja narodowa *francuzka* wynosiła 5,729,052; z których blisko 2 miljony liczyło od 20 do 35 lat wieku; uzbrojonych było 1,140,888, umundurowanych 724,000.— Reorganizację gwardji narodowej na prowincji wstrzymają. *Monitor* ogłosił już liczne mianowania oficerów gwardji naro: *Paryża*. — Mylnie doniesiono, że Jenerał *Cavaignac*, liczy lat 35. Ludwik Eugeniusz *Cavaignac*, urodził się d. 15 Grudnia r. 1802, skończył więc lat 50.

Paryż 16go Stycz:. (depesza telegraficzna).— Otwarto kredyt 4ch miljonów fr. na roboty wodne na rzekach *Rodanie* i *Sekwanie*. Usunięto dekret zmniejszający liczbę członków Najwyższej Izby Obrachunkowej.

Hiszpanja.— Urzędowa *Gazeta* ogłosiła tegoroczne posiedzenia kortezów za ukończone; nie zwołają ich więc aż w Październiku. — Policji polecono podobno aresztować Jenerałów: *Narvaez*, *Prim* i *Ortega*, których uważają za sprawców głównych niekarności kilku batajonów.

Niemcy.— Koszta exekucji *heskiej*, *Bawarja* podaje na 1,752,828 złr., i żąda najspieszniejszego ich zwrotu od *Hesji*.— Koszta na flottę *niemiecką* dotąd wynosiły miesięcznie 57,000 złr.— Izby *Hannowerskie* na nowo swe obrady rozpoczęły; za tydzień zajmą się traktatem celnym z *Prusami*.— Sprawę ukonstytuowania Xięztw *Szleswigu* i *Holsztynu*, gabinet *Duński* już załatwił, ale dotąd nic nie ogłoszono. — Xiążę *Schaumbourg-Lippe*, panuje już od lat 65.

Włochy. — Zaraz po zatwierdzeniu przez Izbę *turyńską* traktatu handlowego z *Austrją*, Poseł *austrjacki* wyprawił gońca do *Wiednia*. Rząd *sardyński* myśli zaciągnąć nową pożyczkę z 40 miljonów fr.; już wszedł w układy z domem *Rotszyld* w *Paryżu*.— Znowu zapewniają, że Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a *Piemontem*, bliski jest zawarcia. Według projektu Ministra wojny, armja *sardyńska* liczyć ma 2,665 oficerów, 45,224 piechoty i 6,797 jazdy. — W *Rzymie* znowu aresztowano kilka osób, pomiędzy temi jakiegoś *Węgra* i *Anglika*.

Rozmaitości. — Zgorzały w *Washingtonie* budynek publiczny, zwany *Kapitol*, zbudowany jest z białego marmuru, na wzgórzu 78 stóp nad miasto wzniesionem; odbudowany w roku 1814, kosztował 6 miljonów dolarów. Ma on długości 350 stóp, 121 stóp szerokości, i 120 stóp wysokości. Wzdłuż środkowego gmachu, ciągnie się portyk porządku *koryncklego*, w środku jest rotunda, ozdobiona płaskorzeźbami i czterema obrazami *Turnbulla*, z dziejów wojny *amerykańskiej*. Sala Senatu w północnem skrzydle, długa jest 74 stóp a 42 wysoka, i tworzy owal; sala zaś reprezentantów, 95 stóp długa i 60 wysoka. Kopuła wznosi się na 26ciu słupach marmurowych. Budynek otaczają ogrody.— Jednem z miejsc, w których cena żywności podniesioną jest do *maximum* wysokości, jest bezwątpienia słynna uwięzieniem *Napoleona*, wyspa Ŝtej Heleny; *kaczka* kosztuje tam 50 złp., *kura* 40, *indyczka* od 120 do 130, funt mięsa wołowego 10, korzec kartofli 110 złp.; za chudego barana płaci się 200 złp., za tuzin jaj 40, a za półtora funta chleba pszennego, 6 złotych.— Ubiór mieszkanek kantonu *Bern*, które słyną w całej *Szwajcarji* z wielkich wdzięków, wiele się przyczynia do podniesienia naturalnych ich powabów; składa się z ciemnego, gęsto-fałdowanego surduta, z czarnego axamitnego gorsetu, spiętego srebrnemi lub stalowemi sznurami, z białego bufiastego półkoszulka, z ciemnego lub jasnego ubrania na głowę, które w części przykrywa wysoki, czarny, filcowy kapelusz; ubranie to harmonizując z ich silnemi i pełnemi kształtami, zachowującemi jednakże jak najdoskonalszą proporcję, oraz z regularnemi, ale ożywionemi rysami twarzy, cudną tworzy całość.— Gdy *Woltera* zapytano, czy król powinien mieć swego ulubieńca? »Tak jest, swój *naród*", odrzekł.

SZARADA.

Drugie trzecie, są różne i młode i stare,
Drugie pierwsze, wyborne, aby tylko w miarę,
Zbytek jego już zgubił nie jednego chłystka,
Bo zbytek zawsze szkodzi, to wiecie; nie *wszystka*.
(Zeszła Szarada *Opicka* v. *Uciecha*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Otton Oby: z Lipy nr 584; Bromirski Fran: Ob: z Leszczów nr 626; Hobersztorfer Ant: Urzęd: Ces:-Austrja: z Wiednia nr 634; Jagielski Rz: Radca Stanu z Wiednia nr 634; Kuczyk Ziemiomysł Oby: z Łękawicy nr 625; Le Brun Teresa Małżon: Rz: Radcy Stanu z Fajsławic; Morawski Kar: Oby: z Stanisławowa nr 626; Potocki August Hr. Refe: St: z Maciejowic; Sewastjanow Jen:-Major z Rossji nr 1346; Townlej Podpułko: Wojsk Angiels: z Petersburga.

Wyjechali: Gostomski Tom: Oby: do Naborowa; X. Jarnuszkiewicz Prałat do Kłobucka; X. Karpiński Józ: Pleban do Kotliny; Lemański Edw: Oby: do Zagórza; Ostrowski Herm: Porucz: wojsk Pruskich do Berlina; Schlözer Rad: Dw:, Konsul Ces:-Ros:, do Petersburga; Wąsowicz Eusta: Oby: do Oxy.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowi tutejszemu służących, Magistrat podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie Osób interesowanych: 1) Że Licytacja na Fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, iako to: na Srebro rożnego gatunku i rozmaitych kształtów, na Sygnety, Brylanty, Perły, Zegarki, Suknie, Bieliznę stołową i wszelkiego rodzaju kosztowności, których Właściciele w oznaczonym czasie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 18 Lutego (1 Marca) r. b., i aż do czasu zupełnego wyprzedania, codziennie od godziny 8ej z rana do 1ej z południa, w zwykłym Lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym odbywać się będzie; życzący więc sobie nabycia rzeczonych przedmiotów, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym; wszelkie zakupione Fanty, zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami Bankowemi płacone być winny. 2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych Fantów pod Licytację poddanych, do dnia 8/20 Lutego r. b. oznaczonym został, i dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych Fantów, przed upłynieniem powyższego terminu, do Kassy Lombardu o wykupienie lub o prolongowanie zgłosić się są obowiązani. 3) Że wszyscy, którzy nie wykupiwszy dotąd Fantów swoich w czasie przyzwoitym, tyle jeszcze mimo niniejszego ostrzeżenia na własny interes obojętnemi się staną, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionego, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongacji przed dniem 8/20 Lutego r. b., nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy pomienione Fanty niezawodnie sprzedane zostaną. 4) Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wczasie wymawiać nie mógł, takowe przez pisma publiczne, jako to: Gazetę Rządową, Policyjną, Warszawską, Codzienną i Kurjera Warszawskiego, trzykrotnie, do wiadomości publicznej podane, niemniej przez przylepienie drukowanych Exemplarzy, onego w miejscach publicznych i obwołanie po Mieście, przy odgłosie trąby, obwieszczone zostanie.— Warszawa dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 185½ r.— Prezydent, Rzeczyw: Radca Stanu, *Andrault.* Naczelnik Kancelarji, *Luceński.*

KANTOR LOTERJI przy ulicy Rymarskiej pod Nr 740, obok Cukierni, poleca się względom łaskawej Publiczności, z Losami całemi i w częściach, do 79 Loterji Klas:. Osobom zaś zamieszkałym na prowincji, a życzącym sobie i nadal w wspomnionym Kantorze szczęścia probować, akuratność w przesyłce i natychmiastową usługę, zapewnia.— K. Tycz.

FLET Wiedeński, fabryki Kocha, w bardzo dobrym stanie, nowy, za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość pod Nr 447 przy ulicy Krako:-Przedm:, na 4m piętrze od frontu.

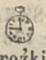


FORTEPJAN palisandrowy, o 7u oktawach, z platem całym metalowym i 4ma szprejcami, prawie nowy; oraz Obrazy olejne, między innemi: Obraz Stej Magdaleny, i Serwis na 12 osób, porcelanowy; — tamże powziąść można wiadomość o Fortepjanie, do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2245, w 2giej bramie za studnią, na 1m piętrze, obok wschodów.

Zostając w zaufaniu gospodarczem przeszło lat 20, obeznany jako Rządca w gospodarstwie Rolnem, Prawie i Administracji, życzy przyjąć obowiązek RZĄDCY w kraju lub Ces:-Rossyjskiem. Wiadomość w Hotelu Saskim Nr 10.



Ktoby sobie życzył Zegary tygodniowe, dwu-tygodniowe i t. p., mieć nakręcane i utrzymywane w regularności, za pomiernem miesięcznem wynagrodzeniem, niech się do mnie zgłosić raczy. Wiadomo, że wewnętrzne maszynerje lub pękanie sprężyn, wynika najczęściej przy nakręcaniu lub nieostrożnem obejściu; gdy tymczasem nastręcza się dogodność, że za Zegary pod moją opieką będące, zaręczam i wszelkie jakie bądź przy nich reparacje, bezpłatnie uskuteczniać zobowiązuje się. — *Biedrzycki*, Zegarmistrz, ulica Bednarska Nr 2677, dom XX. Karmelitów.



Osobie jadącej od gmachu Loterji przy ul: Nowy-Świat, do Hotelu Litewskiego, przy wysiadaniu lub wsiadaniu do dorożki, wypadł ZEGAREK złoty, cylinder, na 8u kamieniach, wraz z łańcuszkiem z włosów plecionym i złotym kluczykiem. Sumienny Znalazca niech raczy złożyć w Hotelu Litewskim pod Nr 3, u właściciela tegoż Zegarka, a oprócz wdzięczności, sowitą otrzyma nagrodę.

Tyle poszukiwane PIERŚCIONKI galwaniczne (Eletric Magnetic Galwanic Rings), przeciw reumatyzmowi, bólu zębów i głowy, nadeszły do handlu J. Wolniewicz, dawniej Czaban, przy ulicy Senatorskiej Nr 496.

Do natychmiastowego wynajęcia 3 POKOJE z meblami mahoniowemi, Przedpokój i Kuchnia angielska, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Krako-Przedm: Nr 395, druga sień od pałacu Kazimierowskiego. Wiadomość tamże.

Świeże **SERY**: Strachino, Chester, Ananas, Parmeasan, Holenderski, Szwajcarski, Emanthaler i Kräuter, oraz Bryndza węgierska, nadeszły do Składu Win i Korzeni S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.

Ktoby sobie życzył Młodzieńca do konwersacji języka rossyjskiego, na godziny lub też wcale w dom przyjąć, raczy się zgłosić do Cukierni W. Boulowy przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1250.

Karol Duszewski, przeniósł mieszkanie do domu Karasia pod Nr 2783, naprzeciwko Kopernika; — tamże jest do wynajęcia POKÓJ Kawalerski, miesięcznie lub kwartalnie, z meblami lub bez. Wiadomość w Izbie Felczerskiej tamże.



Kilka dni temu, z domu Nro 2681 przy ulicy Bednarskiej, zginął BARAN maści ciemnej, cienko-wełny, z uciętym ogonem, i białym łysem, oswojony, rok mający, bez rożków; uprasza się o odprowadzenie lub danie wiadomości gdzie się znajduje, za nagrodą, do Sklepu wyrobów powroźniczych w tymże domu. — Tamże jest do sprzedania znaczna ilość TRAWY morskiej do wyścielania mebli, i t. p. sprzętów; oraz WĘGLI ziemnych angielskich, dla warsztatów kowalskich, ślusarskich i gwoździarskich.



BILLARD palisandrowy, nowy, w najświeższym guście, z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania za pomierną cenę w domu przy ulicy Mostowej pod Nr 230. Wiadomość u Właściciela.



Bracia *Bardet*, zamieszkali pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej w domu Hr. Zamoyskiego, mają honor zawiadomić Szan: Publiczność, że teraz posiadają piękne **HYACYNTY** kwitnące, sztuka od kop: 15 do 30; oraz TULIPANY pojedyncze i dubeltowe, sztuka od kop: 10 do 15; KONWALJE majowe w pełnym kwiecie, doniczka z kilku kwiatami, po kop: 30; można także dostać **BZU** Chińskiego kwitnącego w kilku odmianach; a dla łaskawych Amatorów i Amatorek Kwiatów, mamy gotowe koszyki napełnione kwiatami w doniczkach (Jardinières).

2,000 korcy KARTOFLI zdrowych, w gatunku tak nazwanym *Marymontskim*, jest do sprzedania we wsi *Raducz*, o dwie mile od *Skierniewic.*

Dla wszystkich Obywateli w Warszawie, obok prowadzonych XIĄG głównych ludności, zostały wydrukowane nowe Skorowidze, których dostać można gotowych i oprawnych w Drukarni Józefa Tomaszewskiego, przy ul: Bielańskiej Nr 600.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, nadszedł świeży transport BAKALJI, j. t. Fig, Rodzynków, Śliwek białych, Konfitur z cykat zagranicznych, i Konfitur płynnych prawdziwych Kijowskich, Łososia wędzonego i marynowanego, Minogów Elblągskich, Półgąsków Sztetyń:, Kuropatw i **BAŻANTÓW**.— A. *Kucharkin.*



KARETA podwójna, Wiedeńska, mała, nie nowa, lecz w jak najlepszym stanie, na stojących resorach, do użycia w mieście, i doskonale urządzona do podróży, z dużą waszą, 3ma kuframi i skrzynką, z kozłem z przodu i z kozłem do odejmowania z tyłu, niezmiernie lekka, bardzo tanio, w stosunku wartości, do sprzedania. Wiadomość w fabryce Powozów przy ulicy Długiej w domu W. Jasińskiego Nr 550.

Fabryka **DRUTU** żelaznego Michałów pod miastem Sławkowem Gub: Radomskiej, Michała Zeitler, zawiadamia Osoby interesowane, że jeżeli jest dla nich dogodniej, to obstalunki swe w Warszawie zamawiać mogą, tak w Składzie Głównym Drutu przy ulicy Twardej w domu Nro 1095, jak w Sklepie przy ulicy Granicznej w Bazarze W. Kurtza Nr 60 Sklepu. Znaczne zapasy drutu sufitowego, na sprężyny, i do innych potrzeb używanego, świeżo nadszedł, który po stałej i bardzo umiarkowanej cenie sprzedaje się, a o dobroci którego, kupująca Publiczność dostatecznie przekonaną została; również znajduje się Drut pośledniejszy i surowy, nie polerowany, po cenie stałej do grubszych i ordynarniejszych robót potrzebny. Kto obstaluje lub zakupi w większych partjach, otrzyma stosowny rabat.

Prezydujący w Komitecie wyznaczonym do wykończenia Kościoła murowanego we wsi Prostyni Okręgu Węgrowskim, wzywa Majstrów z bliższych miast, jako to: Ostrowia, Łomży, Siedlec, i innych, aby, jeżeli życzą sobie przy fabryce wyżej wspomnionej, rozpocząć się mającej z początkiem wiosny r. b., podjąć się wykonania następujących robót: 1) Mularskiej bez materjałów, wyanszlagowanej na summę Rsr. 1841 kop. 49 czyli Złp. 12,308; 2) Ciesielskiej bez materjałów, wyanszlagowanej na summę rubli sr. 861 kop. 35 czyli Złp. 5,742 gr. 10. 3) Roboty Stolarskiej z materjałem, wyanszlagowanej na summę Rsr. 1,039 czyli Złp. 6,926 gr. 20; zgłosili się najpóźniej do końca Lutego r. b. celem zawarcia stosownych układów z Komitetem, do Dworu we wsi Prostyni, miejsca posiedzeń tegoż Komitetu; gdzie od Wójta Gminy Prostyń, powezmą bliższą wiadomość o warunkach do układów. Ostrzega się, że Komitet, z Majstrami tylko, posiadającemi kwalifikację i odpowiedzialność, w układy wchodzić będzie.— *Łagiewnicki.*



Z powodu wyjazdu, para KONI gniadych, rosłych, przystojnych i pięknie ujeżdzonych, do karety kwalifikujących się, przytem zdrowych i nie starych, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Oboźnej u Właściciela domu pod Nr 2765, na 1m piętrze.



FORTEPJAN o sześciu oktawach, w najlepszym stanie, jest do sprzedania w domu W. Jabłkowskiego pod Nr 926 przy ulicy Chłodnej, na 1m piętrze po lewej stronie przy wschodach.

Fabryka Wyrobów Chemicznych R. Hirschenfelda, przy placu Ratuszowym Nro 464/5, posiadając znaczne zapasy rozmaitych **KADZIDEŁ**, j. t. Papieru Orjentalnego, w płynie, w proszku i w laskach, szczególniej w TROCICZKACH czerwonych i czarnych, oraz balsamicznych; niemniej Wodę Kolońską i Lewandową, a to wszystko w najprzyjemniejszej woni, po cenach nader przystępnych; z czem ma honor polecić się Szan: Publiczności, a mianowicie Panom handlującym, którym zapewnia się należyty rabat.

Potrzebny jest UCZEŃ do zawodu Jubilerskiego, który ma być zaopatrzony w chlubne świadectwa Szkolne. Ktoby sobie życzył oddać Syna swego, raczy się zgłosić na Krako:-Przedm: pod Nr 454, do Jubilera Waniorskiego.

Dzierżawa DÓBR pod korzystnemi warunkami, od 1 Czerwca r. b. na lat 8 lub więcej, za cenę roczną z podatkami zł. 25,000, o mil 4 od Radomia, z wszelkiemi dogodnościami; o czem potrzebującego odnośnie do obwieszczenia w Nrze 330 Kurjera z d. 13 Grudnia r. z., zawiadamia się; bliższe objaśnienie powziąść można w Redakcji Kurjera.

WIEŚ Bodzanowo Boruckie, w Pow: Włocławskim, Okręg: Brzeskim, 3 mile od m. Powiatowego Włocławka odległa, w gruncie średnim, z obfitością łąk prawie samych Lądowych, i z łagodnemi warunkami, z wolnej ręki do sprzedania; zajmuje powierzchni włók nowopolskich przeszło 27; o bliższych szczegółach przekonać się można na gruncie.

DOBRA Chylino i Chylinko, w Gub: i Pow: Płockim, położone pomiędzy m. Wyszogrodem a Bodzanowem, odległe od Wisły werst dwie, podług mappy mają rozległości włók nowop: 32, w tem boru włók 7, wysiewu pszenicy 50, żyta 100, a siana dobrego fur 100, ludność dostateczna, zabudowania miejskie i dworskie w dobrym stanie, woda zdatna do założenia młyna lub pomniejszej fabryki, są do sprzedania z wolną possesją od Sgo Jana 1852 r. Wiadomość bliższa codzień, ale z rana, pod Nr 657 na Lesznie, w handlu Korzennym, lub u Stróża Antoniego, albo wprost u Dziedzica W.-Faustyna Łempickiego, w Zalesiu mila 1 od Płocka. — W temże samem miejscu w Warszawie, jest zupełnie dobre SIODEŁKO damskie, do sprzedania.

PŁASZCZ szaraczkowy z Niedźwiedziami, jest do sprzedania każdego czasu przy ulicy Chmielnej Nr 1556, w domu P. Tokarskiego na 1m piętrze od frontu, ze schodów na lewą rękę.



KOCZ nowy, z foderdachem, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Nowy-Świat, trzeci dom za Chmielną, pod Nr 1261. Wiadomość u Siodlarza.

Hamburg, w miesiącu Październiku 1851.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, iż z dniem 1szym Listopada r. b., KANTOR mój PRAWDZIWYCH IMPORTOWANYCH **SYGAR** HAWAŃSKICH, oraz INTERESSÓW KOMMISSOWYCH i SPEDYCYJNYCH, pod firmą:

PAUL PHILIPP LANDAU,

przeniesiony zostaje pod Nr 37 przy ulicy *Neuwall.*— Dziękując szanownym moim Korrespondentom za dotychczas okazane mi zaufanie, upraszam o zachowanie onego i nadal.

Paweł Filip *Landau.*



Sprzedaż **BYDŁA** rassy Szwajcarskiej, z obory Wzdowskiej Wgo Teofila *Ostaszewskiego*, odbędzie się w dniu 28 i 29 Stycznia 1852 r.— Ta obora uznana przez Towarzystwo Agronomiczne Galicyjskie za najpierwszą w kraju (zob: Rozpra: Gal: Tow: Agro: Tom IX stron: 65), obdarzona medalami lub praemjami.— Przeznaczona ilość do sprzedaży, jest sztuk 40, jako to: Krowy, Jałówki, Buhaje, i Cielęta. Chcący nabyć, zechcą się zgłosić do Cyrkułu Sanockiego, do wsi Wzdowa, w okolicy Krożna, Rymanowa i Brzezowa położonej, oddalonej 8 mil od Rzeszowa, 12cie mil od Przemyśla i Tarnowa.

Interesenci, chcący się do mnie listownie zgłosić, zechcą łaskawie adresować do mnie do Łosic przez Siedlce, albowiem przez czas trwającej teraz klassyfikacji **OWIEC**, w tamtych stronach, znajdować się będę.— Klassyfikator, L. *Eckstein*, Krak:-Przedmieście Nr 366.

FUTRO SZOPY, szaraczkowem suknem pokryte, mało używane, są do zbycia pod Nr 1294 przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość u Stróża.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w d. 14/26 i 18/30 Stycznia 1852 r., odbywać się będzie w Kancellarji Arsenału, od godziny 10 z rana do 12 w południe, licytacja, na sprzedaż różnych nieużytecznych i niepotrzebnych Arsenałowi przedmiotów. Każdy zatem mający chęć zakupienia takowych, zgłosić się winien w dniach i czasie wyż oznaczonym i złożyć przed rozpoczęciem licytacji na kaucję 10% z całkowitej summy wartości przedmiotów t. j. rsr. 58; do której po ukończeniu licytacji obowiązany bezzwłocznie dodać tyle, ażeby ze złożoną poprzednio kaucją wynosiło 10% i pozostałej za nim ceny, oraz złożyć deklarację, jako będzie oczekiwał zatwierdzenia przez Władzę pozostałej za nim ceny. Warunki i wykaz przedmiotów, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne, w Kancellarji Arsenału; same zaś przedmioty w Składach Arsenalnych od godziny 10 z rana do 2ej po południu.— Dowódzca Warszawskiego Artyleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Pułkownik, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*



Sprzedaż BARANÓW w tutejszej trzodzie pierwotnej, rozpoczęła się dnia 10 Grudnia r. b. Ręczy się za to, że trzoda jest wolną od chorób dziedzicznych, jako to: epidemji pazurowej i choroby kłusakowej, słusznie bardzo obawianej. — Biszwic nad Wejdą przy Wrocławiu.



Pięknych HYACYNTÓW, TACETÓW, NARCYSÓW, TULIPANÓW, i KONWALJE kwitnące i rozkwitające, po zniżonej cenie; oraz ulubionej Rzępy Teltowskiej (Teltauer Rüben), Kalafjorów, Kapusty Bruxelskiej i Salsefji, dostać można w Ogrodzie Rudolfa Ohma, za Wolskiemi rogatkami. — Tamże powziąść można wiadomość o 2ch OGRODACH do sprzedania lub wydzierżawienia. — Tamże również potrzebny jest OGRODNIK, zdatny do założenia Ogrodów.



FABRYKA **MASZYNEK** czyli Zatrzasków patentowanych i zwyczajnych, do Kaloszy, przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2643, od wielu szanownych Osób dowiaduje się, jako w mojej Fabryce są nader wysokie ceny. Przeto oświadczam Szan: Publiczności, że najlepszego gatunku parę Maszynek, patentem oznaczonych, z przybiciem do Kaloszy, dostać można za zł. 3, a zwyczajnych, jakie wszyscy pokątni fuszery wyrabiają po zł. 2 gr. 15; za parę wojskowych do ostróg, z maszynkami, zł. 4; a bez maszynek, zł. 2 gr. 15. Za trwałość ręczę.— Tamże dostać można ZASUW do drzwi z różnemi rejestrami; KŁÓDEK różnej wielkości do stodół; ZAMKÓW do spichrzy i do piwnic; SZKATUŁ dużych i małych; oraz wszelkie obstalunki przyjmują się. — M. *Taszyńska*, Wdowa, Właścicielka Fabryki.

Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, że współka nasza na skutek dobrowolnej umowy, z dniem dzisiejszym rozwiązaną została; wspólnik zaś nasz Pan G. H. *Grühn*, objąwszy wszelkie Aktywa handlu naszego, przyjął zarazem na siebie obowiązek uregulowania wszelkich Passywów współki naszej na swoją nową firmę.— Warszawa d. 31 Grudnia 1851.

Grühn et *Fliegner*.

Odwołując się do powyższego ogłoszenia, mam honor donieść Szanownej Publiczności, że Handel Win, dawniej pod firmą *Grühn* et *Fliegner* exystujący, nadal pod firmą:

GRÜHN et **COMP.**

prowadzić będę, i że staraniem mojem będzie, zaufanie, jakiem dotąd Szanowna Publiczność, Handel ten zaszczycała, rzetelnością i punktualnością, nadal zachować.

Warszawa d. 1 Stycznia 1852. G. H. *Grühn*.

Dnia 7 b. m. wieczorem, między godziną 9 a 10, w przejeździe traktem Petersburgskim, od Rogatek Petersburgskich, a Karczmą Żerańską, zgubiono PUDEŁKO, w którym znajdował się Instrument niwelacyjny. Uprasza się łaskawego Znalazcy rzeczonego Pudełka, iżby raczył jak najspiesznej oddać takowe, albo do Białego-Stoku do Inżyniera, przy uprojektowaniu Drogi żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej; albo do Biura Zarządu XIII Okręgu Kommunikacji, za stosownem wynagrodzeniem jakiego żądać będzie; w przeciwnym razie, zastrzega się, iż żadnego z takowego użytku mieć nie będzie, albowiem wszyscy Mechanicy i Osoby, których to dotyczeć może, stosowne śledzenie tegoż Instrumentu, poruczone sobie mają. Instrument rzeczony znajdował się w pudełku olszowem polityrowanem, opatrzonem zamkiem i 2ma haczykami mosiężnemi, $3/4$ łokcia długiem, a szerokiem i wysokiem około 8 cali; na wieku pudełka wewnątrz wypalone są litery D. Z. W. W. Instrument ten pochodzi z fabryki Kraffta, którego nazwisko wyrznięte jest na osadzie lunetowej; opatrzony był lunetą ruchomą o 5u soczewkach, oraz kołem poziomem podziałowem, z noniuszem do brania kontów.



Przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1734, KOCZ nowy, nieużywany, i KARETA mało używana, są do nabycia za najpomierniejszą cenę. Wiadomość powziąść można na 2m piętrze.

NOTARJUSZ PUBLICZNY WIELKIEGO XIĘZTWA KRAKOWSKIEGO.— Zawiadamia wszystkich, iż na żądanie Handlu pod firmą: „KLUG i KELLER," od dnia 26 Stycznia w godzinach od 9tej do 12tej z rana, i od 3ciej do 6tej z południa, w kamienicy pod liczbą 46 przy ulicy Stolarskiej, Gminie Iszej miasta Krakowa, sprzedanemi będą przez publiczną licytację **WINA WĘGIERSKIE**, z roku 1845, 1846 i 1848, na lagrze i bez lagru, 86 beczek, samorodne, jednoputowe, dwu-putowe, trzy-putowe, cztero-putowe i sześcio-putowe, za gotową srebrną monetę.— Kraków d. 3 Stycznia 1852 r.— Dr Marcin *Strzelbicki*.

Ktoby miał do wydzierżawienia **FOLWARK** lub KOLONJĘ, w odległości niedalej 2 mil od Warszawy, raczy zostawić adres w Składzie Herbaty G. Tyszyńskiego na Krakow:-Przedm: Nro 450, z krótką wiadomością o położeniu, budowlach, ilości ziemi i cenie dzierżawnej, oraz naznaczeniem czasu do umowy osobistej, bez pośrednictwa faktorów.

SKLEP wraz z pomieszkaniem, jest każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość pod Nrem 966 przy ulicy Granicznej, tam gdzie się Magle znajdują.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

OSOBA posiadająca język niemiecki, życzy się umieścić za Bonę. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Wdowa po Urzędniku, życzy przyjąć obowiązek do Zarządu domu, lub do dozoru dzieci, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

OSOBA pewna, mająca upoważnienie od Władzy Szkolnej, posiadająca nauki wyższe szkolne, język francuzki, niemiecki, rossyjski, muzykę, i piękne robótki, życzy umieścić się za Guwernantkę lub Bonę, która będzie miała dozór najtroskliwszy w zastępstwie Matki. Życzący, raczy złożyć adres w Kantorze Zleceń.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda*. (Pani *Moriani*, przedstawi główną rolę).

JUTRO, ROZPOCZNIE SIĘ

W NOWEJ BAWARJI,

przy ulicy Krako:-Przedm:, w domu dawniej *Cybulskiego*, teraz *Jakubowskiego*, wprost Hotelu Saskiego pod Nr 375,

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO I PORTERU,

na Kufle, a mianowicie:

Kufel Piwa Bawarskiego, gr. 7;
Kufel Porteru . . . gr. 10;

jakteż na Butelki w mniejszych i większych partjach, po cenach fabrycznych:

Butelka Piwa Bawarskiego, duża, gr. 13;
ditto ditto ditto mała, gr. 9;
ditto Porteru, duża, gr. 18;
ditto ditto mała, gr. 12.

Przytem urządzone będą **PRZEKĄSKI** gorące i zimne, których przy rychłej usłudze, każdego czasu po cenach umiarkowanych, dostać można.



Dwa **SŁONIE** samiec i samica, nadzwyczajnej piękności, urodzone w Królestwie Tygrée w Afryce, są codziennie do widzenia od rana do wieczora na Nalewkach w budzie, wprost Ogrodu Krasińskich; gdzie 3 razy dniem odbywać się będzie ich karmienie i rozmaite sztuki przedstawiać będą, rano o godz: 11, po południu o 3ej i 5ej, przy oświetleniu. Cena 1go miejsca 25 kop:; 2go kop: 15; 3go kop: 7½.

C. W. *Schmidt*.

OLEJ RAFINOWANY do LAMP, własnego wyrobu, przedaje fabryka C. *Mintera*, po cenie dawnej w Składzie swym przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i placu Nro 1337, dając bezpłatnie xiążeczki, w które zapisuje się każda ilość wziętego oleju.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1852 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin*.